

ks. Edward Wasilewski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„Głosimy Chrystusa, który jest i który przychodzi”

Eschatologia jest nauką o rzeczach ostatecznych (gr. *eschatos* – ostateczny, gr. *logos* – słowo). Uczy o Bogu, który – w osobie i dziele Jezusa Chrystusa – doprowadza człowieka i świat do właściwego wypełnienia. Przedmiotem eschatologii jest śmierć, sąd Boży jednostkowy, wejście w życie wieczne, pozaziemska rzeczywistość i odnowienie ziemi. Nauka ta zajmuje się zarówno wiarą w ostateczne przeznaczenie człowieka, jak i końcem świata¹.

W niniejszym opracowaniu zostanie wskazana potrzeba chrystocentrycznego przekazu treści eschatologicznych we współczesnym przepowiadaniu. Wynika to z misji, jaką ma do spełnienia kaznodzieja, który jest powołany do głoszenia nadziei. W głoszeniu osoby Jezusa Chrystusa powinien ukazać sens chrześcijańskiego życia oraz podać wiarygodną naukę o Bogu. Powinien wprowadzić w tajemnicę paschalną Chrystusa i podkreślać, że wraz z nim umieramy, zmartwychwstajemy i zwyciężamy w ten sposób dramat śmierci.

1 Por. K. Strzelecka, *Eschatologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1989, kol. 1111.

Przez owo przepowiadanie będziemy rozumieli publiczne głoszenie Ewangelii, które przybiera dwie podstawowe formy, a mianowicie formę homilii, kiedy ma miejsce w ramach sprawowanej liturgii (por. KL 52) oraz formę kazania, kiedy występuje poza kontekstem liturgicznym (por. KL 9). Zostanie pominięta analiza modeli eschatologicznej refleksji występujących współcześnie w teologii. Naszą uwagę skupimy na ogólnych twierdzeniach, jakie zrodziły się po soborze watykańskim II, a zagadnienia eschatologiczne ujmemy w porządku historyczno-zbawczym w kontekście treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Wskazane zostaną przyczyny niedostatecznego wykorzystania tych treści w przepowiadaniu homilijnym i postulaty przywrócenia właściwego miejsca tym treściom w kościelnym kerygmacie.

Nowe spojrzenie na eschatologię po soborze watykańskim II

Na przestrzeni wieków istniały różne poglądy filozoficzne, które na swój sposób tłumaczyły zjawisko śmierci i przygotowywały ludzi do spotkania z nią. Z wieloma teoriami Kościoł polemizował. Można tu wymienić w pierwszym rzędzie epikureizm czy też stoicyzm, które kwestionowały jednostkową nieśmiertelność człowieka. Równocześnie zalecały postawę wewnętrznej obojętności wobec śmierci, zachęcając do przewycięzania lęku przed nią. Według nich bowiem nie sama śmierć jest największym złem, lecz obawa z nią związana. Z drugiej strony dla chrześcijanina jest ona wręcz konieczna, bo tylko przez nią będzie mógł na wieki przebywać w Chrystusie. Pierwsi chrześcijanie przewycięzali swój lęk przed śmiercią dzięki wierze w przyszłe zmartwychwstanie. To wiara sprawiała, że śmierć, mimo swej grozy, była oczekiwana jako początek życia wiecznego z Bogiem, jako przejście do życia lepszego, obiecanego przez Boga.

Przed reformą soborową świątynie katolickie przypominały swoim wystrojem nierzadko zakłady pogrzebowe czy też instytucje zajmujące się umarłymi. Wierni zamawiali msze święte za zmarłych z tzw. katafalkiem, czyli wystawioną trumną, oczywiście pustą, pomalowaną na czarno, co ją odróżniało od tych, w których składano ciało zmarłego. Msze żałobne zwracały uwagę na tajemnicę czyśćca i to raczej dosyć okrutnego, skoro cały Kościół modlił się za ich „dusze”. Na plan dalszy schodziła tajemnica zmartwychwstania Chrystusa i ludzi, przez co całe życie chrześcijańskie stawało się w swym liturgicznym wymiarze pasmem cierpienia i lęku, przerywanym jedynie przez celebrowanie Eucharystii niedzielnej². Należy zaznaczyć, iż kaznodziejstwo było integralnie związane z tak rozumianą liturgią. Oczywiście trzeba podkreślić, że tak jak owa integralność zasługuje na uwagę, tak głoszenie prawd eschatologicznych posiadało raczej negatywny charakter. Koncentrowało się nie na tym, jak osiągnąć zbawienie, lecz na tym, jak uniknąć wiecznego potępienia. Sami słuchacze wręcz lubili ten rodzaj kaznodziejstwa i słuchali z zapałem, gdy mówiono barwnie raczej o śmierci, sądzie i piekle, niż o niebie. Wysłuchiwali kazań eschatologicznych, następnie ustawiali się w długich kolejkach do konfesjonału.

W ramach ruchu liturgicznego uświadomiono sobie, że liturgia jest praktyczną szkołą wiary i życia prawdziwie chrześcijańskiego. Sednem naszej wiary nie jest śmierć Zbawiciela, ale Jego zmartwychwstanie. Zalecono usunąć kolor czarny, symbolizujący śmierć i pogrzeb, a wprowadzono fiolet, względnie biel. Wycofano z liturgii wszystkie „Wieczne odpoczynki”, w które obfitowały msze żałobne oraz brewiarz. Zakazano używania, poza mszą pogrzebową, katafalku oraz kropienia i okadzania pustej trumny. Pominięto w tekstach liturgicznych pojęcie „duszy”, a zastąpiono ją konkretnym człowiekiem,

2 Por. L. Balter, *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010, s. 277n.

znanym z imienia, którym się go określa jako „sługa”, „służebnica”, „brat” i „siostra w Panu”. Rozbudowano strukturę mszy pogrzebowej o dwa formularze poza okresem wielkanocnym i osobny formularz przewidziany na okres wielkanocny, akcentując w ten sposób wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa, danego zmarłego i nas wszystkich. Ubogacono także zestawy modlitw za zmarłych, do wyboru: odnośnie do osób czy okoliczności³.

Tak jak w przepowiadaniu przedsoborowym treści eschatologiczne były bardzo uwypuklane w kaznodziejstwie, tak po soborowej reformie pojawił się wręcz rozdźwięk między eschatologią a homilią.

Mankamenty współczesnego przepowiadania

Odnosząc się do opracowań homiletycznych (artykułów naukowych) i kaznodziejskich (drukowanych homilii i kazań), łatwo dostrzegamy, że współcześnie treści eschatologiczne w sposób niepełny wykorzystywane są w przekazie homilijnym. Wiele z nich traktowanych jest pobieżnie, a niektóre są wręcz pomijane. Przyczyną tego stanu mogą być błędy występujące w świadomości niektórych teologów. Błędy w nauce o Bogu to: hyloteizm (gr. *hyle* – materia; gr. *teheos* – bóg) – obraz Boga w kategoriach materialistycznych, apersonalizm deiczny – negowanie osobowości Boga; w nauce o Trójcy Świętej: antropomorfizmy – pomniejszanie istoty Boskiej do kategorii ludzkich, tryteizm – wiara w trzech bogów, teandria – przekonanie, że Bóg jest mężczyzną, subordynacjonizm – pogląd, że Syn i Duch Święty są podporządkowani Ojcu – nie są równi Ojcu, *negatio coaeternitatis* – negacja współwieczności Syna Bożego i Ducha Świętego; w nauce o wcieleniu: kryptoarianizm – ukryta negacja Bóstwa Chrystusa, anachoreza Syna (gr. *anachoreo* – wycofać się) – rozerwanie jedności

3 Por. tamże, s. 279n.

Trójcy Świętej przez „zstąpienie z nieba” na ziemię Syna Bożego; w eschatologii: negacja czyścica – wykluczenie istnienia czyścica, negacja piekła – zaprzeczenie istnienia piekła; w demonologii: *negatio satanae* – negacja istnienia Szatana, antropomorfizacja Szatana – przedstawianie Szatana w postaci monstrum o ludzkich kształtach i cechach; we współczesnej teologii: neosofistyczny werbalizm – niezrozumiały (niekomunikatywny) przekaz słowny, segmentowość teologii – podział teologii na wiele różnych dyscyplin, całkowicie odizolowanych od siebie, trychotomia teologiczna (gr. *trichá* – na trzy części, gr. *tomé* – rozdzielenie) – zupełne oddzielenie Boga w Trójcy Świętej Jedynego od Chrystusa i Kościoła⁴.

Powyższe rozumienie teologii może prowadzić także do błędów w przepowiadaniu homilijnym. Umieranie, chociaż jest naturalnym następstwem życia, stało się współcześnie tematem tabu. Taka mentalność współczesnego człowieka i zarazem słuchacza kazań prowadzi do swego rodzaju homiletycznego asekurantwa.

3. Podstawowe prawdy eschatologiczne w ujęciu katechizmowym

Człowiek ze swej natury tęskni do dobra prawdziwego. Przyjaciół Boga jest tym, który zrozumiał i odrzucił kłamstwo grzechu i odwrócił się od zła, przechodząc ze śmierci do życia, z choroby do stałego zdrowia duszy, z niewoli do wolności. Powszechne powołanie do szczęścia zostało zakodowane w ludzkiej naturze. Człowiek został stworzony do życia szczęśliwego. „Niebo jest szczęśliwą wspólnotą tych wszystkich, którzy są doskonale zjednoczeni z Chrystusem” (KKK 1026). „Życ w niebie oznacza «być z Chrystusem»” (KKK 1025).

4 Por. F. Drączkowski, *Synteza teologii w ujęciu graficznym. Wydanie drugie, poszerzone*, Lublin 2014, s. 79n.

Pełne zjednoczenie z Chrystusem osiąga się przez miłość doskonałą, która jest synonimem świętości. Ten stan jest owocem długiego procesu doskonalenia, który obejmuje sferę moralną, intelektualną i egzystencjalną. Człowiek święty, przyjaciel Chrystusa, w pełni poznaje i rozumie naukę Chrystusową przez posłuszeństwo przykazaniom, oparte na pokorze i bojaźni Bożej. Tym samym osiąga pełne zjednoczenie z wolą Bożą. Dzięki nieustannej modlitwie i kontemplacji doznaje szczęścia płynącego ze stanu zjednoczenia z Bogiem. Przyjaciel Chrystusa doskonale miłujący Boga i bliźniego osiąga najwyższe szczęście dostępne człowiekowi na ziemi: udział w życiu prawdziwym, które jest możliwe jedynie w Bogu; pełną wolność dziecka Bożego, absolutne bezpieczeństwo oparte na nadziei, pokój serca – wolność od wszelkiego lęku, piękno prawdziwe, bogactwo prawdziwe, zdolność do miłowania wszystkich ludzi, także nieprzyjaciół, szczególną miłość Oblubienicy Chrystusa – Kościoła, radość doskonałą przez nieustanną modlitwę i kontemplację Boga. Szczęście przyjaciela Chrystusa jest antycypacją nieba na ziemi.

Czyściec jest znakiem wielkiej dobroci i miłosierdzia Boga. Bóg nie odrzuca od siebie tych, którzy nie wykorzystali czasu ziemskiego życia na upodobnienie się do Niego przez dążenie do świętości, lecz daje im jakby drugą szansę. „To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa czyśćcem” (KKK 1031). Celem oczyszczenia czyścicowego jest uzyskanie „koniecznej świętości”, którą osiąga się w procesie doskonalenia. Czyściec to „przejsiowy proces doskonalenia się człowieka po śmierci wtedy, gdy stan łaski umożliwia mu zbawienie, lecz spowodowane grzechem skutki (wina i kara) są przeszkodą do pełnego zjednoczenia z Bogiem”⁵. „W całym tym procesie dusze czyścicowe prowadzi nadal jedyny pośrednik, Jezus Chrystus, który

5 K. Strzelecka, *Czyściec*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1989, kol. 939.

składa ofiarę przebłagalną za grzechy i ofiaruje Miłosierdzie Ojca (1 J 2, 2)”⁶. Czyściec przedstawia się jako końcowy etap wewnętrznej przemiany, która nie została w pełni zrealizowana w życiu doczesnym, a która ma prowadzić do ostatecznego i pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielonym od Niego. „Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci idą do piekła, gdzie cierpią męki, «ogień wieczny». Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie” (KKK 1035). Piekło jest oddaleniem od Boga na zawsze. Jego prawem jest nienawiść i rozpacz, które są odwrotnością nieba. „Bóg nie przeznacza nikogo do piekła; dokonuje się to przez dobrowolne odwrócenie się od Boga (grzech śmiertelny) i trwanie w nim aż do końca życia (KKK 1037)”.

Jedni spośród uczniów Jezusa pielgrzymują na ziemi, inni po zakończeniu życia ziemskiego poddani są oczyszczeniu, a inni dostępują już chwały niebieskiej. Wszyscy jednak jesteśmy złączeni w tej samej miłości Boga, chociaż w różnym stopniu i na rozmaity sposób (por. KKK 954).

W jednej rodzinie Bożej. „Wszyscy, którzy jesteśmy dziećmi Bożymi i stanowimy jedną rodzinę w Chrystusie, gdy łączymy się ze sobą we wzajemnej miłości i w jednej chwale Trójcy Przenajświętszej, odpowiadamy najgłębszemu powołaniu Kościoła” (KK 51). (KKK 959)

6 Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 861.

Wszyscy członkowie Kościoła złączeni są jedną miłością Chrystusową. Ci, którzy osiągnęli miłość doskonałą, dostąpili wiecznego zjednoczenia z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym w niebie. Wierni przynależni do Kościoła pielgrzymującego oraz będący na drodze do doskonałości czyścicowej trwają w jednej wspólnocie miłości, dążąc do osiągnięcia miłości doskonałej. Wzrost ten dokonuje się mocą łaski Chrystusowej w miłości Jego Ducha – Ducha Świętego. Chrystus prowadzi zarówno wiernych przynależnych do Kościoła pielgrzymującego, jak i tych, którzy trwają w stanie oczyszczenia (doskonalenia): „W całym tym procesie dusze czyścicowe prowadzi nadal Jedyny pośrednik Jezus Chrystus, który składa ofiarę przebłagalną za grzechy i ofiaruje Miłosierdzie Ojca (1 J 2, 2)”. Do czyścica trafiają ci, którzy posiadają miłość Boga, ale jeszcze niedoskonałą i wymieszaną z egoizmem. To miejsce, w którym doskonałą swoją miłość i dopiero po jej oczyszczeniu mogą wejść do nieba.

Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię na końcu świata, gdzie po dokonanych sądzie powszechnym, sprawiedliwi będą królować na zawsze z Chrystusem. Wraz z człowiekiem odnowienia dostąpi cały świat, który w sposób doskonały odrodzi się w Chrystusie wraz z całym stworzeniem (por. KKK 1042). Świat nie zostanie zniszczony, lecz będzie przemieniony. Powstanie nowe niebo i nowa ziemia.

Pismo Święte nazywa to tajemnicze odnowienie, które przekształci ludzkość i świat, „nowym niebem i nową ziemią” (2 P 3, 13). Będzie to ostateczna realizacja zamysłu Bożego, „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1, 10). (KKK 1043)

Dlatego wciąż aktualne są słowa Pana Jezusa: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny” (Mt 25, 13). Słowa te odnoszą się do momentu cielesnej śmierci każdego człowieka, jak i ostatecznego przyjścia Chrystusa. Godzina tych wydarzeń jest znana tylko Bogu.

Sam Chrystus przypomina, że nadejdzie nagle, wtedy gdy nikt nie będzie się jej spodziewał. Ta niepewność godziny wzywa uczniów do nieustannej czujności.

4. Treści eschatologiczne w przepowiadaniu homilijnym

Zadaniem kaznodziei podejmującego konkretny temat eschatologiczny jest dogłębne zapoznanie się z przekazami biblijnymi i katechizmowymi, z uwzględnieniem kontekstu liturgicznego. *Dyrektorium homiletyczne* podkreśla, o jakie treści powinno się wzbogacić przepowiadanie homilijne. Należy uwzględnić, w sposób systematyczny i uporządkowany, treści katechizmowe na kanwie trzyletniego cyklu roku liturgicznego, ale przy zachowaniu liturgicznej natury homilii⁷. Tematem traktowanym współcześnie niemal jako tabu jest umieranie, chociaż jest ono naturalnym następstwem życia. Mentalność współczesnego człowieka usuwająca śmierć z kręgu zainteresowań skutkuje też wieloma błędami w przepowiadaniu⁸.

Słuchacze napełnieni są na co dzień różnego rodzaju lękami i szukają w Kościele ukojenia i nadziei. Mając to na uwadze, kaznodzieje unikają tematów eschatologicznych, aby nie straszyć piekłem czy mękami czyścowymi. Można wskazać na następujące przyczyny niewłaściwego wykorzystania tych treści w przepowiadaniu:

- we współczesnej teologii istnieje szereg opinii dotyczących szczegółowych kwestii eschatologii, co stawia przed trudnym problemem wyboru i selekcji treści;

7 Por. H. Sławiński, *Znaczenie, geneza i struktura Dyrektorium homiletycznego*, „Polonia Sacra” 19 (2015) nr 3, s. 172.

8 Por. A. Kalbarczyk, *Egzystencjalny, personalny i eklezjalny wymiar homilii pogrzebowej*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2001), s. 139.

- prawdy teologiczne wyrażane są pojęciowo, językiem naukowym, który sprawia trudność w przełożeniu na język homilii;
- istnieje obawa przed podjęciem konfrontacji z rozpowszechnionymi w mediach współczesnymi prądami filozoficznymi oraz teoriami dotyczącymi reinkarnacji;
- eschatologia jest zantropomorfizowana, Szatan ukazywany jest jako monstrum o ludzko-zwierzęcych kształtach, a nie jako istota duchowa;
- stany eschatyczne przedstawiane są i wyobrażane jako mityczne krainy szczęścia, katorgi albo wiecznej grozy.

Należy zatem przywrócić eschatologii jej właściwe miejsce w teologii przepowiadania, w której doktryna chrześcijańska dotycząca rzeczy ostatecznych powinna otwierać na wieczność⁹. Można ponadto wskazać na następujące postulaty przywrócenia właściwego miejsca treściom eschatologicznym w przepowiadaniu:

- podkreślać w śmierci ludzkie oblicze, aby nie była ona jedynie zjawiskiem statystycznym; pokazać, że śmierć jest podsumowaniem ludzkiego życia, podjętych decyzji, ale też warunkuje podjęcie decyzji ostatecznej;
- pokazać, że eschatologiczna nadzieja chrześcijaństwa ma imię, jest osobą, a jest nią zmartwychwstały Chrystus;
- niebo odkrywać jako wejście w uszczęśliwiającą relację miłości między Osobami Trójcy Świętej;
- czyściec ukazać jako proces dalszego doskonalenia;
- piekło przedstawiać jako oddalenie się od Boga i zamknięcie się na Jego obecność i miłość;
- uświadomić, że eschatologiczne wypełnienie urzeczywistnia się już w doczesności, a w przyszłości będzie miało jedynie swoją pełnię;

9 Por. K. Szwarz, *Homilia pogrzebowa głoszeniem chrześcijańskiej nadziei*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2011), s. 101.

- nauczyć się przekazywać treść prawd eschatologicznych językiem egzystencjalnym i bardziej komunikatywnym i zrozumiałym dla słuchaczy.

Należy podkreślić, że celem podjęcia prawd eschatologicznych w homilii nie powinno być jedynie samo ich przedstawienie, lecz omówienie w kontekście życia słuchaczy z uwzględnieniem ich duchowego pożytku¹⁰. Należy przepowiadanie odnieść do bogactwa kontekstu liturgicznego:

- pamiętać, iż liturgia stanowi uprzywilejowane miejsce głoszenia tajemnic wiary, czyli tego, co uczynił Bóg w Chrystusie dla naszego zbawienia;
- uwzględniać, że program roku liturgicznego, treści czytań oraz charakter sprawowanej liturgii nakreślają konkretny temat eschatologiczny;
- podkreślać, że Wielkanoc jest wydarzeniem, które wspomina się podczas niedzielnej Eucharystii;
- głoszone prawdy umieszczać w kontekście sprawowanego misterium zaznaczając, że to, co jest głoszone, realizuje się tu i teraz;
- uwydatniać eschatyczny wymiar każdej Eucharystii;
- umiejętnie wprowadzać słuchacza w sprawowane misterium, wskazując na obecnego Chrystusa;
- podkreślać ścisły związek między śmiercią, chrztem, Eucharystią a paschą Pana;
- poprawnie odczytywać kerygmat biblijny słowa Bożego;
- wyjaśniać bogactwo symboli liturgicznych, szczególnie w homiliach pogrzebowych.

Zadaniem homilisty jest głoszenie prawdy o życiu i śmierci człowieka w taki sposób, aby dodała ona odwagi w sytuacji, w której

¹⁰ Por. H. Stawiński, *Homilia pogrzebowa: proklamacja Chrystusa, a nie pochwalna mowa żałobna*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2011), s. 131.

słuchacze czują się zranieni. Głosiciel słowa Bożego powinien wskazywać na Chrystusa, który jedynie może prawdziwie pocieszyć człowieka. Takie głoszenie powinno mieć na uwadze słuchaczy, którzy mają za zadanie przygotować się na moment własnej śmierci. Niniejsze wezwanie powinno być skierowane w klimacie nadziei życia wiecznego oraz radości ze zmartwychwstania Chrystusa, który prowadzi do pełni szczęścia na ziemi i w wieczności. Tym samym trzeba podkreślić, że „chrześcijaństwo bez eschatologii traci swą naturę, dlatego należy ją głosić przekraczając różnego typu bariery i lęki”¹¹.

Katechizm Kościoła Katolickiego określa w sposób dogłębny prawdy eschatologiczne i podaje je do wierzenia. Jego wartość jako źródła i wzoru głoszenia homilii dostrzega wydane *Dyrektorium homiletyczne*, wskazując na misterium Bożego działania, w którym centralne miejsce zajmuje osoba Jezusa Chrystusa, który „umarł i zmartwychwstał, zawsze jest obecny w Kościele” (DH 23).

Każda homilia jest proklamacją zmartwychwstałego Chrystusa, dlatego ze swojej natury powinna być chrystocentryczna. Tę prawdę przypomniał także papież Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Verbum Domini*: „Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii” (VD 59). Ten wymóg dotyczy nie tylko homilii pogrzebowej, ale każdej, podczas której głoszone są prawdy eschatologiczne.

5. Podsumowanie

Ambona nie jest miejscem na roztrząsanie skomplikowanych subtelności teologicznych, ujmowanych dość często w formie zawiłych treści. Ten przekaz, naszpikowany terminami obcojęzycznymi oraz

11 G. Siwek, *Jak głosić w homilii treści eschatologiczne*, w: *Głosić Ewangelię nadziei. Celebrować Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004/2005*, red. P. Kuzela, A. Liskowska, Katowice 2004, s. 247.

neologizmami, może nadaje formę naukowości, ale w skrajnych przypadkach staje się bełkotem zrozumiałym jedynie dla samych twórców¹². Język stosowany w teologii, w tym przypadku eschatologii, przenika w znacznym stopniu na teren przepowiadania. Dla wielu głosicieli słowa Bożego ów neosofistyczny werbalizm stanowi formę swoiście stosowanego asekurantwa. Jego przyczyną może być niedostateczne przygotowanie treści przepowiadania bądź uniknięcie zarzutu głoszenia błędnych tez. Do najczęściej występujących błędów należy zaliczyć antropomorficzny obraz Szatana, negację jego istnienia, a także negację czyścica i piekła. Homilia uwzględniająca treści eschatologiczne powinna płynąć z głębokiej wiary w Chrystusa jako Pana życia i śmierci. Powinna prowadzić do przyjęcia z wiarą Jego słów: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11, 25).

Tajemnice eschatologiczne należą integralnie do Bożego planu zbawienia człowieka, dlatego należy głosić całe misterium Chrystusa. Głoszenie prawdy o Chrystusie, który umarł za nasze grzechy, ma stać się źródłem pociechy oraz wezwaniem do nawrócenia i pokuty. Błędem, jaki często popełniają kaznodzieje, jest przemilczanie ważnych prawd eschatologicznych.

O śmierci powinno się mówić w homilii zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i wspólnotowym, zaś tajemnica paschalna powinna być przedstawiana nie jako wydarzenie minione, z przeszłości, lecz jako rzeczywistość aktualnie realizującego się zbawienia. Chrystus Zmartwychwstały, który jest po prawicy Ojca w niebie, także teraz działa i zbawia. Ofiara eucharystyczna, którą składa i celebruje Kościół, jest upamiętnieniem tajemnicy paschalnej Pana Jezusa. Także sama śmierć posiada charakter paschalny, jest włączeniem w śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela.

12 Por. R. Przybylska, W. Przyczyna, *Jaki jest język kleryków?*, [w:] *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 2, red. K. Góźdz i in., Lublin 2004, s. 372.

„Głosimy Chrystusa, który jest i który przychodzi”

Streszczenie

W niniejszym opracowaniu zostały omówione podstawowe prawdy eschatologiczne na podstawie *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W tym świetle wskazano przyczyny niedostatecznego wykorzystania treści eschatologicznych w przepowiadaniu homilijnym i postulaty przywrócenia im właściwego miejsca w kościelnej posłudze słowa. Głoszenie prawd eschatologicznych powinno być połączone z biegiem roku liturgicznego, w którym celebruje się zbawcze czyny Jezusa. Głównym wydarzeniem jest Wielkanoc, którą wspomina się także podczas każdej liturgii niedzielnej. Przepowiadanie homilijne należy ukierunkowywać na życie doczesne w perspektywie wieczności. Homiliści, przepowiadając w kontekście roku liturgicznego, powinni głosić treści eschatologiczne w ujęciu chrystopologicznym na podstawie tekstów biblijnych z uwzględnieniem życia słuchaczy i ich duchowego pożytku.

Słowa kluczowe

treści eschatologiczne, rzeczy ostateczne, kontekst liturgiczny, chrystocentryzm

“We proclaim Christ who is and who comes”

Summary

This text discussed the fundamental eschatologic truths based on *The Catechism of the Catholic Church*. In this light the reasons for the insufficient use of eschatologic contents in homilies and the demands for restoring these contents to the right place in the preaching of the Church were indicated. Proclamation of the eschatologic truths is to be combined with the liturgical year in which the redemptive acts of Christ are celebrated. The main event is the Easter, which is also celebrated during every Sunday's liturgy. Homilies should be more oriented to the perspective of eternal life. Homilists should proclaim the eschatological message in the Christological perspective, beginning on the biblical texts, taking into account the listeners' life and their spiritual benefit.

Keywords

eschatologic contents, ultimate things, liturgical context, Christocentrism

Bibliografia

- Balter L., *Eschatologia współczesna dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków 2010.
- Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1999–2003, t. 1–2.
- Benedykt XVI, adhort. apost. *Verbum Domini* (30.09.2010).
- Drączkowski F., *Synteza teologii w ujęciu graficznym*, wyd. II, poszerzone, Lublin 2014.
- Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła Katolickiego* (11.10.1992), wyd. II poprawione, Poznań 2002.
- Kalbarczyk A., *Egzystencjalny, personalny i eklezjalny wymiar homilii pogrzebowej*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2011), s. 135–147.
- Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Poznań 2015.
- Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium* (04.12.1963).
- Przybylska R., Przychyna W., *Jaki jest język kleryków?*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, red. K. Gózdź i in., Lublin 2004, t. 2, s. 365–382.
- Siwek G., *Jak głosić w homilii treści eschatologiczne*, w: *Głosić Ewangelię nadziei. Celebrować Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004/2005*, red. P. Kurzela, A. Liskowska, Katowice 2004, s. 242–264.
- Sławiński H., *Homilia pogrzebowa: proklamacja Chrystusa, a nie pochwalna mowa żałobna*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2011), s. 119–134.
- Sławiński H., *Znaczenie, geneza i struktura Dyrektorium homiletycznego*, „Polonia Sacra” 19 (2015) nr 3, s. 155–176.
- Strzelecka K., *Czyściec*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1989, kol. 939–942.
- Strzelecka K., *Eschatologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1989, kol. 1111–1113.
- Szwarc K., *Homilia pogrzebowa głosem chrześcijańskiej nadziei*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2011), s. 93–106.